

Nowakowski, Tomasz

Krakowska kapituła katedralna wobec panowania Przemysławidów w Małopolsce w latach 1292-1306

Przegląd Historyczny 82/1, 1-20

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TOMASZ NOWAKOWSKI

Krakowska kapituła katedralna wobec panowania Przemyślidów w Małopolsce w latach 1292—1306

Stanowisko elity politycznej społeczeństwa małopolskiego wobec rządów Wacławów czeskich jest kwestią wielokrotnie poruszaną w literaturze historycznej, chociaż nie doczekała się ona nigdy oddzielnego i wyczerpującego opracowania, a uwagi większości autorów poczynione zostały jedynie na marginesie tematycznie innych prac. Zagadnienie to najobszerniej omówił jeszcze w końcu XIX w. Władysław Abraham w rozprawie o działalności biskupa krakowskiego Jana Muskaty. W ocenie tego historyka panowanie czeskie „przyniosło ze sobą schlebienie żywiolom napływowym, a gnębienie rodzimego”, musiano je więc uważać za rządy obcych najeźdźców. Cieszyły się one poparciem niemieckiego mieszczaństwa i klasztorów, tj. znikomej i niereprezentatywnej części miejscowego społeczeństwa. Coraz wyższe godności w kościele uzyskiwało w tym czasie niemieckie duchowieństwo popierane przez biskupa Jana Muskate. Polskie rycerstwo zostało całkowicie pozbawione udziału w życiu politycznym. Kiedy więc Władysław Łokietek pojawił się w Małopolsce w 1304 r. opowiedziały się po jego stronie wszystkie „żywioly narodowe”¹. Sądy te Władysław Abraham sformułował pozostając pod wrażeniem licznych zarzutów przedstawionych Janowi Muskacie, a zawartych w odnalezionych przez siebie niektórych aktach procesów tego biskupa. Być może na sądach tych zaciążyły także czasy, w których przyszło żyć temu historykowi, tak nie sprzyjające ocenie konfliktu polsko-niemieckiego.

Ustalenia Władysława Abrahama w zasadzie przyjęły się w literaturze naukowej, chociaż z czasem niektórzy historycy poczęli wprowadzać do nich pewne korekty. Już Stanisław Zachorowski, a także Bronisław Włodarski, bardziej podkreślali przychylność, z jaką przyjęło Przemyślidów duchowieństwo². W nowszych pracach pisano już o udzieleniu poparcia Wacławowi II także przez bliżej nieokreśloną część możnowładztwa świeckiego, ale i o stałym narastaniu oporu przeciw jego panowaniu³. Do tego samego nurtu

¹ W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny t. XXX, 1894, s. 136—138.

² S. Zachorowski, *Wiek XIII i panowanie Władysława Łokietka*, [w:] *Historia polityczna Polski cz. 1, Wiek średnie (Encyklopedia polska t. V, Kraków 1920)*, s. 247, 252—254; t. n. ż. e., [w:] *Dzieje Polski średniowiecznej t. 1, Kraków 1926*, s. 345—346; B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV w.*, Lwów 1931, s. 134—137; t. n. ż. e., *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII w.*, „*Nasza Przeszłość*” t. XXVII, 1967, s. 59 n.

³ J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, Warszawa 1954, s. 208—216, 271, 293—294, 313, 319—322. W pracy tej uznał autor duchowieństwo małopolskie za grupę wrogo ustosunkowaną do Wacława II przez cały okres jego rządów, a stanowisko Muskaty ocenił jako odosobnione. Zob. t. n. ż. e., *Polska czasów Łokietka*, Warszawa 1968, s. 72—86, i *Rola Piastów w procesie zjednoczenia państwowego Polski do roku 1320*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, pod red. R. Hecka, Wrocław 1975, s. 51, 65 n., gdzie jednak nie rozpatrywał stosunku duchowieństwa do rządów Przemyślidów. W tym samym kierunku zmierzają

należy zaliczyć prace Michała Bobrzyńskiego i Josefa Šušty. W przeciwieństwie do wcześniej wymienionych autorów pozytywnie oceniali oni rządzących Przemysłidów w Polsce, jednak uznawali istnienie silnej opozycji wśród możnowładztwa skłonnego jakoby do buntów⁴.

Całkowicie odmienne stanowisko w tej kwestii zajął Jerzy Dowiat. Według niego znakomita większość społeczeństwa, pragnąca zjednoczenia Polski, obdarzyła zaufaniem Wacława II, a nie Władysława Łokietka, przy którym skupili się tylko stanowiący mniejszość zwolennicy anarchii. Dopiero śmierć Wacława II w 1305 r. i niepopularne posunięcia jego syna doprowadziły do odwrócenia się społeczeństwa małopolskiego od Przemysłidów⁵. Pomimo że poglądy te spotkały się z akceptacją Romana Hecka, częściowo wycofał się z nich sam autor. W swej nowszej pracy uznał on, że polityka Wacława II cieszyła się tylko częściowym poparciem w Polsce⁶. Na przeciwnym biegunie należy umieścić stanowisko Janusza Bieniaka i Henryka Łowmiańskiego, według których Małopolanie przez wiele lat wykazywali lojalność wobec Wacława II⁷.

Przedstawiony w skrótownym siłą rzeczy omówieniu szeroki wachlarz poglądów historyków w interesującej nas kwestii może być uzasadnieniem jej ponownego podjęcia. Poważnym utrudnieniem jest stan bazy źródłowej. Zapiski rocznikarskie z natury swojej zwięzłe, stają się w części dotyczącej rządów Wacławów jeszcze bardziej lakoniczne. Z tych czasów zachowało się też niewiele dokumentów dotyczących stosunków małopolskich. Ich wartość obniża także fakt, że dyplomy Wacława II wystawione w Czechach, a częściowo także w Polsce, nie zawsze posiadają świadków. Wprawdzie koniec panowania czeskiego jest dość dobrze oświetlony przez zeznania w procesach Jana Muskaty, lecz stwarza to niebezpieczeństwo spoglądania na sytuację w Małopolsce w czasach Przemysłidów przez pryzmat wydarzeń ze schyłku ich rządów, a nawet późniejszych, gdyż większość zeznań pochodzi dopiero z 1308 r. Tak więc stan zachowania źródeł powoduje, że stosunki polityczne w tej dzielnicy nie przedstawiają się dostatecznie jasno.

Niewątpliwie najwięcej przekazów źródłowych dotyczy duchowieństwa. Dzięki zachowanej dokumentacji konfliktów Jana Muskaty z arcybiskupem Jakubem Świnką z lat 1304, 1306 i 1308 oraz innym, wcale liczny dokumentom (szczególnie biskupim), znamy imiona, kolejne godności, a niekiedy nawet działalność kościelną i polityczną stosunkowo dużej grupy duchownych małopolskich. Najwięcej z tych informacji dotyczy prałatów i kanoników krakowskiej kapituły katedralnej. Narzuca to konieczność podjęcia w pierwszej kolejności kwestii najlepiej oświetlonej źródłami, tj. stosunku duchowieństwa katedralnego do rządów Przemysłidów. Takie zawężenie tematu ma jeszcze jedno uzasadnienie. Zarówno Paweł z Przemankowa, jak i Jan Muskata, a w mniejszym

wywody innych autorów — zob. K. Tymieniecki, *Polska w średniowieczu*, Warszawa 1962, s. 115—116; M. Bogucka, *Dawna Polska. Narodziny — rozkwit — upadek*, Warszawa 1973, s. 80; J. Wyrozumski, *Historia Polski do r. 1505*, Warszawa 1978, s. 194—195, 215—216.

⁴ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1977 (I wyd. 1879 r.), s. 155—156; J. Šušta, *Dvě knihy českých dějin*, Praha 1926—1935, t. I, s. 322—333; t. II, s. 333—334; tenże, *České dějiny* t. II, cz. 1, Praha 1935, s. 450, 571—576. Tak samo lecz bardzo skrótowo *Přehled dějin Československa* t. I, cz. 1, Praha 1980, s. 234—235.

⁵ J. Dowiat, *Polska — państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968, s. 273 n., 277—279, 292—298.

⁶ R. Heck, *O nowym zarysie Historii Polski średniowiecznej*, „Sobótka” t. XV, 1970, s. 103 n.; J. Dowiat, [w:] *Zarys historii Polski*, pod red. J. Taźbira, Warszawa 1980, s. 65—68.

⁷ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łączycza i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*, Toruń 1969, s. 210—213; H. Łowmiański, *Początki Polski* t. VI, cz. 2, Warszawa 1985, s. 888, 891—893, 895—902.

stopniu także Prokop, prowadzili w tym okresie politykę proczeską. Wiedząc zatem o współpracy lub konfliktach między nimi a poszczególnymi prałatami i kanonikami możemy pośrednio wnioskować o stosunku członków kapituły do czeskich władców Małopolski. Ustalenie składu i liczebności istniejących w kapitule stronnictw może z kolei stanowić podstawę do podjęcia takich samych badań nad innymi kręgami społeczeństwa małopolskiego, np. rycerstwem, trudniej poddającymi się badaniu z powodu braku źródeł⁸.

O stosunkach między kapitułą, czy poszczególnymi duchownymi, a biskupami krakowskimi, przekazy źródłowe tylko w niewielu wypadkach informują wprost. W praktyce więc o zaliczeniu do konkretnych stronnictw muszą decydować okoliczności dodatkowe, takie jak data uzyskania pierwszych godności kościelnych w Małopolsce, częstotliwość występowania na dokumentach biskupów, czy postawa zajęta przez członków kapituły w okresie walk o Małopolskę w latach 1304—1306, nie przesądzająca przeciw ich wcześniejszej orientacji politycznej⁹. Dopiero analiza całokształtu działalności politycznej i kościelnej, a niekiedy także ustalenie powiązań rodzinnych poszczególnych duchownych, mogą być podstawą do określenia stanowiska zajętego przez nich wobec rządów Wacławów w Małopolsce.

I

Z prałatów kapituły katedralnej najbardziej aktywną działalność polityczną prowadził archidiakon Pakosław¹⁰. Jej początki można datować na czasy pierwszego panowania Władysława Łokietka w Małopolsce. Wówczas Pakosław był z ramienia tego księcia kanclerzem krakowskim¹¹. Już w czasie panowania czeskiego otrzymał godność archidiakona krakowskiego¹². Można łączyć to wyróżnienie z objęciem biskupstwa przez Jana Muskate, chociaż nie jest wykluczone, że archidiakon był już za czasów Prokopa. Dostyc bliskie stosunki łączyły Pakosława z otoczeniem Muskaty, gdyż w 1295 r. był świadkiem wystawienia dokumentu przez prepozyta miechowskiego Henryka, znanego stronnika czeskiego¹³. W początkowych latach panowania Wacława II sprawował urząd kanclerza krakowskiego. Liczne wystąpienia w formule *datum per manus* pozwalają stwierdzić wykonywanie przez Pakosława czynności kancelaryjnych¹⁴. Już 26 kwietnia 1293 uczestniczył obok najwybitniejszych możno-

⁸ Przygotowuję na ten temat odrębną pracę.

⁹ Podobne kryteria zastosował również W. A b r a h a m, *Sprawa Muskaty*, s. 148, stwierdzając, że stronnictwo Jana Muskaty składało się z „żywiolu napływowego, z ludzi zawdzięczających Muskacie swoje stanowisko i dlatego zupełnie mu oddanych”. Z wymienionych przez niego prałatów i kanoników tylko jeden (Engelbert) spełnia te warunki. W rezultacie układ sił w kapitule został przez W. Abrahama przedstawiony całkowicie błędnie. Ostatnio S. G a w l a s, „*Verus heres*”. *Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka w początku XIV w.*, KH t. XCV, 1988, s. 85, wyłączył z tej listy dwóch duchownych pozostawiając pozostałych.

¹⁰ Ostatnio omówiona została przez K. M i e s z k o w s k i e g o w PSB t. XXV, s. 43 n., który jednak nie uwzględnił wszystkich źródeł.

¹¹ KDMłp. t. I, wyd. F. P i e k o s i ń s k i, Kraków 1867—1887, nr 120. W dokumencie tym nosi tytuł kanclerza dworu, co wynika z faktu, że Władysław Łokietek nie zdołał opanować Krakowa. Dokument ten jednocześnie świadczy o małopolskim zasięgu kompetencji Pakosława.

¹² Pierwszy raz wymieniony z tym tytułem 29 stycznia 1295 (KDMłp. t. II, nr 529).

¹³ Tamże. Akcja prawna dokumentu nie dotyczyła kapituły.

¹⁴ *Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam*, wyd. J. a n o t a, F. P i e k o s i ń s k i, Kraków 1875 (cyt. dalej: K. M o g.), nr 42 z 27 grudnia 1293; nr 43 z 28 grudnia 1293; KDKK t. I, nr 98 z 31 grudnia 1293. Zdaniem J. S ě b á n k a, *Cești notari na cestě Vaclava II za polskou koruno*, „*Studia Źródłoznawcze*” t. IV, 1959, s. 83, dokumenty te, w przeciwieństwie do innych wystawionych dla odbiorców małopolskich przez Wacława II, nie mają dyktatu charakterystycznego dla dokumentów czeskich.

władców w sądzie wiecowym odbytych pod przewodnictwem starosty w Nowym Mieście Korczynie¹⁵. Ostatnią wiadomość potwierdzającą jego działalność w Małopolsce przynosi dokument papieża Bonifacego VIII z 5 kwietnia 1297 polecający mu, aby doprowadził do zwrotu zagarniętej części majątku klasztoru klarysek w Starym Sączu¹⁶. Prawdopodobnie nadanie 100 grzywien srebra rocznie z żup krakowskich uczynione przez Wacława II dla tego klasztoru było właśnie wynikiem starań Pakosława¹⁷.

W latach 1298—1299 występuje Pakosław na dokumentach Władysława Łokietka z tytułem kanclerza wielkopolskiego. Wymieniono w nich także jego tytuły kanclerza i archidiacona krakowskiego¹⁸. W literaturze historycznej interpretuje się te fakty jako przejściowe sprawowanie urzędu kanclerza wielkopolskiego podczas misji dyplomatycznej, bądź też jako porzucenie sprawy Wacława II i przejście na stronę Władysława Łokietka. W tym drugim przypadku urząd kanclerza krakowskiego byłby wyrazem roszczeń tego księcia do Małopolski¹⁹. Jednak stosunki między tymi władcami nie były wówczas złe, a Władysław Łokietek po powtórny zrzeczeniu się swoich praw do tej dzielnicy w 1297 r.²⁰, zagrożony przez Henryka głogowskiego i trapiiony trudnościami finansowymi nie mógł myśleć o zajęciu Krakowa. Nie zachowały się też żadne inne ślady takich jego planów. Nic więc nie stoi na przeszkodzie aby przyjąć, że Pakosław był przez jakiś czas urzędnikiem kancelaryjnym obu władców. Nominacja Pakosława na kanclerza wielkopolskiego była zapewne traktowana jako czasowe uzupełnienie szczonego składu tej kancelarii²¹. Nie wiemy jak długo pozostawał Pakosław w Wielkopolsce, być może zmarł tam jeszcze w 1299 r. W żadnym z późniejszych dokumentów Władysława Łokietka nie został już wymieniony²². Nie jest wykluczone, że powrócił do Małopolski²³. W każdym razie o jego późniejszych losach nie mamy ścisłych informacji.

Bardzo aktywny na polu działalności kościelnej był w latach rządów Przemysławów archidiacon sandomierski, kanonik krakowski i proboszcz kościoła NMP w Krakowie Rymbołt (Reinbold)²⁴. Należał on do grona tych duchownych, którzy byli blisko związani z biskupem Pawłem z Przemankowa i jego polityką proceską²⁵. W 1293 r. był sędzią polubownym mianowanym

¹⁵ J. M i t k o w s k i, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, *Dodatek* nr 18.

¹⁶ KDMłp. t. II, nr 534. W dokumencie tym, skierowanym do archidiacona krakowskiego na prośbę klarysek, nie wymieniono jego imienia.

¹⁷ Tamże nr 536.

¹⁸ KDWłkp. t. II, nr 802 z 28 grudnia 1298; nr 805 z 16 stycznia 1299.

¹⁹ Zob. K. J a s i ń s k i, *Uwagi nad kancelarią Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, ZH t. XIX, 1953, s. 73 n. Za drugą z rozpatrywanych przez K. J a s i ń s k i e g o ewentualności opowiedział się K. M i e s z k o w s k i, PSB t. XXIV, s. 44.

²⁰ KDWłkp. t. III, nr 2036. W tym czasie kontakty z Władysławem Łokietkiem i arcybiskupem utrzymywał także Jan Muskata — KDKK t. I, nr 102—104.

²¹ W sprawowanie przez niego urzędu kanclerza wielkopolskiego wątpi M. B i e l i ń s k a, *Kancelaria Władysława Łokietka w latach 1296—1299*, „*Studia Źródłoznawcze*” t. VI, 1961, gdyż w wykazie pracowników kancelarii po s. 30, nie został on umieszczony — zob. także *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971, s. 157. Dwa dokumenty zachowane w oryginale, w których Pakosław występuje raz jako kanclerz wielkopolski w liście świadków, a raz w formule *datum per manus*, są jednak wystarczającym dowodem.

²² Zob. K. M i e s z k o w s k i, PSB t. XXV, s. 44.

²³ Dokument z 1310 r. wystawiony w Małopolsce, w którym figuruje Pakosław (CDPol. t. III, nr 72) uznany został przez K. M i e s z k o w s k i e g o za falsyfikat na podstawie niezgodności tytułów świadków z datą. Mógł on jednak zostać sporządzony w jakiś czas po akcji prawnej, której świadkowie mogli być odtworzeni. Następnym archidiaconem był Rymbołt, zob. przypis 33.

²⁴ Jego biogram zamieszczono w PSB t. XXXI, s. 22 n (autor K. O ż ó g).

²⁵ Wymieniony został w otoczeniu biskupa już po jego przejściu na stronę Wacława II — zob. K. Mog. nr 39; KDMłp. t. II, nr 517.

przez Engelberta, proboszcza z Bytomia, w jego sporze z Ludwikiem, opatem klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu. Wyrok sądu zatwierdził następnie biskup krakowski Prokop²⁶. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Engelbert był później jednym z najwierniejszych stronników Jana Muskaty, także w czasie jego walk z Władysławem Łokietkiem²⁷. W 1294 r. powierzył Rymbołt za zgodą biskupa Prokopa i kapituły lokację wsi Bronowice, należącej do kościoła NMP, dwóm mieszczanom niemieckim pochodzącym ze Śląska²⁸. Nie zmniejszyła jego aktywności śmierć Prokopa. W 1296 r. jako jeden z sędziów brał udział w sporze między klasztorem w Szczyrzycu, a niejakim Ratoldem, o prawo patronatu do kościoła w tej miejscowości. Wyrok na korzyść klasztoru zatwierdził nowy biskup krakowski Jan Muskata²⁹. W 1302 r. wymieniony został jako świadek na dokumencie Raclawa, kanonika krakowskiego, który uposażył altarię w katedrze krakowskiej³⁰.

W latach następnych Rymbołt brał udział w sporze między Janem Muskata a arcybiskupem, zakończonym wyrokiem biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbna. Miał on wydać wyrok po zasięgnięciu opinii sześciu doradców — trzech duchownych wyznaczonych przez Jakuba Świnkę i trzech duchownych krakowskich. Jednym z nich był właśnie Rymbołt. Można sądzić, że wyrok Henryka łagodzący konflikt i zmierzający do pogodzenia stron był także w pewnym stopniu zasługą Rymbołta³¹.

Przedstawiona tu działalność Rymbołta pozwala nam określić jego orientację polityczną. Przez cały czas trwania rządów czeskich przebywał w Małopolsce i aktywnie działał w sprawach kościelnych. Współpracował w tej dziedzinie z kolejnymi biskupami krakowskimi oraz innymi duchownymi z kapituły. W sporze między Janem Muskata a Jakubem Świnką zajął stanowisko pojednawcze, w sumie korzystne dla biskupa, gdyż prowadziło ono do zakończenia konfliktu i pozostawienia go na urzędzie³². W działalności tej trudno doszukać się śladów jakiegokolwiek opozycyjności wobec Przemyślidów³³, po 1306 r. przebywał jednak w Krakowie nie solidaryzując się z Janem Muskata³⁴.

Podobnie rysuje się orientacja polityczna kustosza, a następnie kantora krakowskiego Michała. Należał on także do osób bliskich biskupowi Pawłowi

²⁶ KDMłp. t. II, nr 629; CDSil. t. VII, nr 2276. Pozostałymi sędziami byli także inni członkowie kapituły krakowskiej

²⁷ Zob. niżej, s.

²⁸ ZDMłp. t. IV, nr 887.

²⁹ KDMłp. t. I, nr 126.

³⁰ KDKK t. I, nr 106.

³¹ MPV t. III, nr 111, 112.

³² Za taką interpretację linii politycznej Rymbołta świadczy także jego nacechowane umiarem zeznanie w procesie Jana Muskaty, złożone w 1308 r. (MPV t. III, s. 86). Nic nie wspominał w nim o elekcji tego biskupa, w której jako kanonik musiał brać udział. Nie chciał widocznie potwierdzić zarzutów, które zmierzały do wykazania nieważności obioru Muskaty i złożenia go z urzędu. Wszystkie potwierdzone zeznanie zarzuty dotyczyły okresu walk Jana Muskaty z Władysławem Łokietkiem, kiedy to polityka biskupa spotkała się z dezaprobatą jego dawnych współpracowników.

³³ Prawdopodobnie między 21 sierpnia 1304 a 2 września 1306 uzyskał archidiaconat krakowski. K. O ż ó g (PSB t. XXXI, s. 23) przypuszcza, że było to skutkiem poparcia Jakuba Świnki. Trudno wszakże sądzić, iż w okresie sporu arcybiskupa z Janem Muskata i w czasie toczącej się wojny domowej w Małopolsce, w której biskup krakowski przewodził siłom proczeskim, mógł Jakub Świnka mieć wpływ na nominację w kapitule krakowskiej. Raczej awans Rymbołta był konsekwencją jego współpracy z biskupem w początkowym okresie walk.

³⁴ Zob. PSB t. XXXI, s. 23, oraz *Codex Diplomaticus Brandenburgensis*, wyd. A. R i e d e l, Berlin 1843, ser. A t. XX, nr 25, z datą 10 stycznia 1313. Por. J. D ą b r o w s k i, *O dacie zajęcia Krakowa przez Łokietka*, „Sprawozdania z posiedzeń i czynności Polskiej Akademii Umiejętności” t. XLI, 1936, s. 338.

z Przemankowa już w czasach Bolesława Wstydlwego i Leszka Czarnego, a prawdopodobnie także później³⁵. W 1293 r. był równż rozjemcą mianowanym przez proboszcza Engelberta w jego sporze z opatem Ludwikiem³⁶. Wkrótce potem, jeszcze za życia biskupa Prokopa, został kantorem w kapitule krakowskiej³⁷. W latach następnych spotykamy Michała w otoczeniu zwolenników Waclawa II. W 1295 r. był świadkiem na wystawionym w Krakowie dokumencie prepozyta miechowskiego Henryka³⁸.

Jeszcze w tym samym roku starosta małopolski Mikołaj, książę opawski, nadał Michałowi immunitet sądowy i ekonomiczny w jego wsi Czusów. W dokumencie podkreślono „wierne służby” kantora nazwanego kapelanem księcia³⁹. Zwrot ten jest jednak typowym zwrotem średniowiecznych formularzy i na jego podstawie trudno wnioskować o jakimś specjalnym zaangażowaniu się Michała w utrwalenie panowania czeskiego. Także tytuł kapelana bywał wówczas tytułem czysto grzecznościowym i nie musi świadczyć o jego bliskich związkach z Mikołajem opawskim⁴⁰. Bardziej istotny wydaje się tutaj sam fakt otrzymania nadania świadczący o utrzymywaniu normalnych stosunków z przedstawicielem Waclawa II.

W 1296 r. był Michał świadkiem wydania przez Jana Muskatę wyroku w sporze Bolesława, księcia świdnicko-jaworskiego z biskupem wrocławskim o dziesięciny. W dokumencie zawierającym tekst wyroku wymieniony został na pierwszym miejscu listy świadków, którymi byli prałaci i kanonicy krakowscy⁴¹. Po raz ostatni wymieniony jest Michał w 1302 r., kiedy pojawia się jako świadek wraz z innymi duchownymi na dwóch dokumentach związanych z wyżej już wspomnianą fundacją kanonika Raclawa⁴². Śmierć Michała nastąpiła zapewne przed 1304 r., gdyż nie został on wspomniany w dokumentach związanych z pierwszym procesem Jana Muskaty, zawierających imiona dużej grupy duchownych krakowskich⁴³.

Władysław Abraham zaliczył Michała do stronnictwa Jana Muskaty w kapitule katedralnej⁴⁴. Edmund Długopolski i uznał go za powiernika Mikołaja opawskiego. W świetle uwag tego autora o powszechnej niechęci społeczeństwa małopolskiego do Waclawa II określenie to sugeruje jakiś szczególny związek kantora z Czechami⁴⁵. Ponieważ jedynym dowodem tego związku jest wspomniany wyżej dokument starosty Mikołaja, taka ocena orientacji politycznej Mikołaja nie wydaje się słuszna. Nie zawdzięczał on kariery kościelnej władcom czeskim, ani Janowi Muskacie. Występował najczęściej w gronie innych członków kapituły w tych samych sprawach, w których i oni

³⁵ KDKK t. I, nr 85, 87, 88. Prawdopodobnie był on wcześniej prepozytem kieleckim (tamże, nr 67; KDMłp. t. II, nr 627).

³⁶ Zob. przyp. 26.

³⁷ Już 9 maja 1294 kustoszem był Piotr (ZDMłp. t. IV, nr 887).

³⁸ KDMłp. t. II, nr 529.

³⁹ KDKK t. I, nr 100.

⁴⁰ W źródłach nie ma śladów ich wcześniejszych kontaktów. Dokument nadania z 1295 r. jest pierwszym aktem wystawionym przez starostę Mikołaja w Małopolsce. Poprzedni starosta urzędował jeszcze w lecie 1294 r.

⁴¹ G. A. S t e n z e l, *Die Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*, Breslau 1845, nr 236, s. 263—266.

⁴² KDKK t. I, nr 106; *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego*, wyd. Z. P e r z a n o w s k i, Wrocław 1971 (dalej cyt.: DSZK), nr 1.

⁴³ MPV t. III, nr 111, 112. Kolejny kantor krakowski — Jan — pojawił się dopiero w 1309 r. (tamże, nr 124).

⁴⁴ W. A b r a h a m, *Sprawa Muskaty*, s. 147 n.; zob. także S. G a w l a s, „*Verus heres*”, s. 85.

⁴⁵ E. D ł u g o p o l s k i, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 17.

brali udział. Można więc chyba mówić o przynależności kantora Michała do tego samego kręgu członków kapituły⁴⁶.

Bardzo podobny był przebieg kariery kościelnej kustosza krakowskiego Piotra. Jego bardzo częste występowanie razem z kantorem Michałem pozwala przypuszczać, że łączyły ich jakieś związki — może pokrewieństwo. Pojawiają się razem już w 1277 r. na dokumencie biskupa Pawła z Przemankowa⁴⁷. Piotr był wówczas kustoszem kieleckim. W następnych latach spotykamy go bardzo rzadko. Wzmiankowany został jedynie w 1281 r. w dokumencie biskupim⁴⁸. Kolejna wzmianka o nim przypada już na okres rządów Wacława II⁴⁹. W 1294 r. wymieniony został z tytułem kustosza krakowskiego na wystawionym w Bytomiu dokumencie Rymbołta⁵⁰. Do 1302 r. Piotr występuje kilka razy jako świadek dokumentów razem z innymi prałatami i kanonikami kapituły krakowskiej⁵¹. Prawdopodobnie nie doczekał ostatecznego zwycięstwa Władysława Łokietka w 1306 r.⁵²

Źródła przynoszą nam dość dużo danych o działalności kanonika i kanclerza kapituły krakowskiej magistra Franciszka⁵³. Spotykamy go od lat 80—tych XIII w. w Krakowie, lecz aż do czasu rządów Wacława II nie wyróżnił się aktywnością tak w działalności kościelnej, jak i politycznej⁵⁴. W okresie walk o tron krakowski po śmierci Leszka Czarnego nie pojawia się w źródłach. Wiadomości o jego uczestnictwie w życiu publicznym mamy dopiero od 1295 r. Brał udział w podróży Jana Muskaty do Pragi. Podczas powrotu z niej podjął się biskup rozsądzenia sporu o dziesięciny między Bolesławem świdnicko-jaworskim, a biskupem wrocławskim Janem⁵⁵. W poselstwie do księcia, które skłoniło go do przekazania sporu w ręce Jana Muskaty, brał udział Franciszek. Na dokumencie wystawionym w tej sprawie przez księcia występuje z tytułem kanclerza kościoła krakowskiego razem z przeorem dominikanów w Sieradzu Pawłem, kanonikiem krakowskim Raclawem i scholastykiem kieleckim Noem⁵⁶.

⁴⁶ Niektóre źródła zdają się wskazywać na jakieś związki Michała z Bytomiem. Są to jednak tylko poszlaki.

⁴⁷ KDMłp. t. II, nr 627.

⁴⁸ CDPol. t. III, nr 57. Wzorowany na nim jest falsyfikat z datą 1281 r. (ZDMłp. t. IV, nr 880), w którym Piotr także został wymieniony.

⁴⁹ F . P i e k o s i ń s k i, *Rycerstwo polskie wieków średnich* t. III, Kraków 1901, s. 234, nr 320, utożsamia kustosza krakowskiego Piotra z występującym w 1291 r. kanonikiem Piotrem zwanym Opatk (K. Mog. nr 39). Nie można tej identyfikacji wykluczyć, jednak ze względu na dużą popularność imienia oraz fakt, że kustosz nigdy nie został wymieniony z przydomkiem (na pięć wzmianek), nie wydaje się ona prawdopodobna.

⁵⁰ ZDMłp. t. IV nr 887.

⁵¹ Dnia 29 stycznia 1295 (KDMłp. t. II, nr 529) razem z archidiaconem Pakosławem i kantorem Michałem; 29 marca 1295 (KDKK t. I, nr 100) na przywileju starosty dla kantora Michała; 13 kwietnia 1296 (G . A . S t e n z e l, *Die Urkunden*, nr 256, s. 266) na dokumencie Jana Muskaty razem z kantorem Michałem i kanclerzem Franciszkiem; 1 marca 1302 (KDKK t. I, nr 106) na dokumencie kanonika Raclawa również z kantorem Michałem.

⁵² Nowy kustosz Jarost wymieniony został 2 września 1306 (KDKK t. I, nr 114). W Kalendarzu Krakowskim zapisano śmierć kustosza Piotra pod 6 lipca z charakterystycznym dodatkiem: *Petrus custos Cracoviensis, bene vite, obiit* (MPH, *series nova* t. V, wyd. Z . K o z ł o w s k a - B u d k o w a, Warszawa 1978, s. 154; tu w przypisie błędna data pierwszej wzmianki o Piotrze).

⁵³ Jest on postacią znaną dzięki pracom J . F i j a ł k a, *Przeszłość Nankera, biskupa krakowskiego (1320—1326), następnie wrocławskiego (zm. 1341)*, [w:] *Księga pamiątkowa B. Orzechowicza* t. I, Lwów 1916, s. 275—279 i Z . K o z ł o w s k i e j - B u d k o w e j, PSB t. VII, s. 77.

⁵⁴ Wymieniony jest tylko w dokumencie z 1286 r. (K. Mog. nr 37). Występuje także w falsyfikacie z datą 1281 (ZDMłp. t. IV, nr 880), lecz w dokumencie, na którym wzorował się fałszerz (CDPol. t. III, nr 57), Franciszek nie figuruje. J . F i j a ł e k, *Przeszłość Nankera*, s. 275, uznał, że kanonik otrzymał jeszcze przed elekcją Muskaty, co jest prawdopodobne, aczkolwiek z tytułem kanonika wymieniony jest dopiero w 1295 r.

⁵⁵ Zob. wyżej, s. 8

⁵⁶ G . A . S t e n z e l, *Die Urkunden*, nr 260.

W roku następnym w Krakowie był Franciszek świadkiem rozstrzygnięcia tego sporu przez biskupa⁵⁷. Również w 1296 r. był sędzią polubownym w sporze o prawo patronatu do kościoła w Szczyrzycu⁵⁸, po czym wspomniano go dopiero w 1303 r., jako świadka dokumentu Jana Muskaty rozstrzygającego spór Gryfiny z klasztorem miechowskim⁵⁹. W 1304 r. wymieniony został w dokumencie mieszczan krakowskich w charakterze świadka obok między innymi wójta krakowskiego Alberta⁶⁰. W tym samym roku był jednym z trzech przedstawicieli kapituły krakowskiej (obok Rymbołta i prepozyta Adama oraz trzech delegatów arcybiskupa), którzy pod przewodnictwem biskupa wrocławskiego Henryka rozstrzygnęli spór między arcybiskupem a Janem Muskatą⁶¹.

W okresie rządów Wacława II magister Franciszek był niewątpliwie najaktywniejszym spośród członków kapituły krakowskiej. O jego roli może świadczyć fakt, że brał on udział we wszystkich znanych nam konfliktach kościelnych, w których uczestniczyli duchowni małopolscy. Określa to dość jednoznacznie zajęte przez niego stanowisko wobec wydarzeń ściśle politycznych. Było ono zbliżone do tego, jakie zajęli pozostali prałaci i kanonicy krakowscy, z którymi Franciszek współdziałał w sprawach kościelnych. Widoczna jest także jego współpraca w tych sprawach z biskupem Janem Muskatą. Treść kompromisowego, ale w zasadzie korzystnego dla biskupa krakowskiego wyroku Henryka z Wierzbna z 1304 r., w którego wydaniu miał także pewien udział Franciszek, świadczy również o jego pozytywnym stosunku do tego biskupa⁶². Nie ulega więc wątpliwości, że przynajmniej do 1304 r., nie należał do opozycji antyczeskiej.

W podróży Prokopa do Pragi w połowie 1294 r. brał udział achidiakon lubelski Zdzisław⁶³. Należał więc do duchownych współdziałających z tym biskupem i prawdopodobnie bliski był mu poglądami politycznymi. Ponieważ jest to pierwsza chronologicznie wiadomość o Zdzisławie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że mianowany archidiakonem był właśnie przez Prokopa.

Zmiana na biskupstwie i wybór Jana Muskaty, w którym Zdzisław brał udział, nie przyniosły odsunięcia go od spraw kościelnych. W 1296 r. był jednym z sędziów we wspomnianym już wyżej sporze o prawo patronatu do kościoła w Szczyrzycu i odegrał w nim ważną rolę, co zostało podkreślone w zatwierdzającym wyrok sądu dokumencie biskupa⁶⁴. W tym samym roku był świadkiem

⁵⁷ Tamże, nr 256.

⁵⁸ KDMłp. t. I, nr 126.

⁵⁹ KDMłp. t. II, nr 541.

⁶⁰ KDKK t. II, nr 242.

⁶¹ MPV t. III, nr 111, 112.

⁶² W. A b r a h a m (*Sprawa Muskaty*, s. 147 n.) zaliczył go do stronnictwa Jana Muskaty w kapitule. J. F i j a ł e k (*Przeszłość Nankera*, s. 275) i Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a (PSB t. VII, s. 77) uznali, że nie mógł stać po stronie biskupa, gdyż w 1304 r. cieszył się zaufaniem Jakuba Świnki. Twierdzenie to oparte jest na jednym sformułowaniu w wyroku Henryka, biskupa wrocławskiego, wydanym w sporze między Janem Muskatą a arcybiskupem. W dokumencie wspomniano, że ferował on wyroki przy współudziale sześciu konsyliarzy mianowanych przez Jakuba Świnkę — trzech duchownych gnieźnieńskich i trzech reprezentantów kapituły krakowskiej. Treść korzystnego dla biskupa krakowskiego wyroku z 1304 r. świadczy jednak o tym, że sędziowie nie podzielali w całości i bez zastrzeżeń stanowiska arcybiskupa i zmierzali do załagodzenia sporu. Za taką interpretacją przemawia także i to, że w późniejszych procesach Jana Muskaty (1306 i 1308 r.) Franciszek nie złożył w ogóle zeznań, mimo iż był obecny w Małopolsce, a wymowa zeznań Rymbołta i Adama nie jest wcale jednoznacznie niekorzystna dla biskupa.

⁶³ *Archivum Coronae Regni Bohemiae*, wyd. V. H r u b y, Praha 1928—1935 (dalej cyt.: ACRB) t. I, nr 53.

⁶⁴ KDMłp. t. I, nr 126.

wydania przez biskupa krakowskiego wyroku w sporze między biskupem wrocławskim a księciem Bolesławem świdnicko-jaworskim⁶⁵. Na innym dokumencie Jana Muskaty wystawionym w 1298 r. w Krakowie i również dotyczącym spraw śląskich, wystąpił jako świadek⁶⁶. Te fakty pozwalają widzieć w nim osobę bliską zarówno biskupowi Prokopowi, jak i Janowi Muskacie. W czasie rządów Wacława II przebywał on w otoczeniu obu biskupów w Krakowie i nie wykonywał swojej władzy archidiacona w Lublinie, który w tym czasie był zajęty przez Rusinów. Inna sprawa, że w diecezji krakowskiej archidiaconi terytorialni zasiadali również w kapitule katedralnej, jednak bez prawa głosu⁶⁷.

Dalszy przebieg kariery Zdzisława nie jest całkowicie pewny⁶⁸. Może być on identyfikowany ze scholastykiem wiślickim występującym w źródłach z tą godnością w latach 1303—1309, lub prepozytem sandomierskim, znanym tylko z akt procesu Jana Muskaty z 1306 r., w którym złożył zeznanie poważnie obciążające biskupa. Pierwsza z podanych możliwości wydaje się bardziej prawdopodobna. Przemawia za nią orientacja polityczna scholastyka wiślickiego, zgodna z wcześniejszą działalnością archidiacona lubelskiego. Scholastyk Zdzisław w latach 1303—1304 przebywał najczęściej w Krakowie, w otoczeniu biskupa⁶⁹. Nie złożył zeznań w jego procesie w 1306 r., ani 1308 r.⁷⁰ Należał zatem do tego stronnictwa w kapitule, które zamierzało współpracować nadal z Janem Muskata i nie dążyło do pozbawienia go urzędu biskupa. Taką samą postawę zajmował Zdzisław także później, w kolejnych konfliktach, nigdy jednak nie zaangażował się po stronie biskupa tak dalece, aby zerwać całkowicie z Władysławem Łokietkiem⁷¹.

Reasumując, orientacja polityczna Zdzisława nie różniła się zasadniczo od tej, którą reprezentowali inni, wyżej przedstawieni prałaci. Początki jego kariery nie były związane z Janem Muskata, lecz podobnie jak większość członków kapituły współpracował z nim w okresie panowania Przemysłidów. Pozytywny stosunek Zdzisława do ich rządów w Krakowie nie budzi zatem wątpliwości.

O wiele skromniejsze informacje posiadamy o scholastyku krakowskim. Był nim w interesującym nas okresie Bolesław, syn księcia bytomskiego Kazimierza. Jedynym źródłem informującym o tym fakcie jest jego zeznanie złożone w procesie Jana Muskaty w 1308 r. O jego udziale w elekcji tego biskupa świadczą przytoczone w zeznaniu okoliczności związane z wyborem⁷². Pozwala

⁶⁵ G. A. Stenzel, *Die Urkunden*, nr 256.

⁶⁶ KDMłp. t. II, s. XLVIII (w przypisie).

⁶⁷ T. Siłnicki, *Organizacja archidiatonatu w Polsce*, Lwów 1929, s. 112 n.

⁶⁸ Jego następca, archidiacon lubelski Mikołaj, występuje 16 kwietnia 1304 (KDMłp. t. I, nr 134).

⁶⁹ KDMłp. t. II, nr 541; KDMłp. t. I, nr 134; ZDMłp. t. I, nr 15. Być może po odzyskaniu Lublina przez Polskę w 1302 r. zamienił archidiatonat na scholasterię, aby pozostać w Krakowie.

⁷⁰ Zdzisław, prepozyt sandomierski złożył w 1306 r. zeznanie bardzo obciążające Jana Muskata (MPV t. III, s. 83 n.).

⁷¹ W 1309 r. był świadkiem ugody Jana Muskaty z Władysławem Łokietkiem (MPV t. III, nr 125). Za przedstawioną w tekście głównym identyfikacją przemawia także pisownia imienia. Zarówno imię archidiacona lubelskiego, jak i scholastyka wiślickiego w źródłach oddawane jest jako Zdzisław, natomiast prepozyt sandomierski występuje jako Zdzisław. Z tego samego względu wydaje się prawdopodobna identyfikacja archidiacona lubelskiego, późniejszego scholastyka wiślickiego, z występującym w latach 1310—1313 prepozytem kolegiaty św. Floriana i podkanclerzem Władysława Łokietka. Również jego imię pisane jest w źródłach konsekwentnie jako „Sdeslaus”, „Zdeslaus”, czyli Zdzisław (KDM t. I, nr 7; *Pomniki prawa*, wyd. W. Graniczny, A. Mysłowski t. II, Warszawa 1914, nr 18; *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1875, nr 41; KDMłp. t. II, nr 557; J. Miłkowski, *Początki klasztoru*, Dodatek nr 25).

⁷² MPV t. III, nr 121, s. 86, zob. także K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich* t. III, Wrocław 1977, s. 45 n.

to datować uzyskanie scholasterii przez Bolesława na czasy biskupa Prokopa.

Orientację polityczną Bolesława określa stanowisko ojca — Kazimierza — lennika czeskiego od 1289 r., który brał udział w wyprawie Waclawa II na Sieradz przeciw Łokietkowi w 1292 r.⁷³ Jeszcze w 1299 r. klasztor miechowski, związany z Janem Muskata, uzyskał przywilej Kazimierza bytomskiego zwalnający położone na terenie jego księstwa dobra klasztorne od ciężarów prawa książęcego i sądownictwa księcia⁷⁴. Uzasadnione jest zatem przypuszczenie, że i scholastyk Bolesław utrzymywał dobre stosunki z władzami czesкими w Małopolsce. Pogorszyły się one dopiero około 1305 r., kiedy Kazimierz bytomski związał swą politykę z Władysławem Łokietkiem i Węgrami, a Bolesław złożył w procesie Jana Muskaty zeznanie obciążające biskupa⁷⁵.

Prepozyt Adam, wcześniejszy kanonik krakowski, na prepozyturę został wyniesiony za czasów jednego z poprzedników Muskaty na biskupstwie — Pawła z Przemankowa lub Prokopa⁷⁶. W okresie panowania Waclawa II przejawiał małą aktywność. Utrudnia to określenie jego stosunku do tego władcy. W 1293 r. był jednym z sędziów we wspomnianym już sporze proboszcza bytomskiego Engelberta z Ludwikiem, opatem klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu. Wystąpił w nim w imieniu opata⁷⁷. Kolejna wzmianka o nim przypada dopiero na rok 1298. Wspomniany został wówczas w dokumencie papieskim, w którym papież polecił jemu doprowadzenie do zwrotu dóbr ziemskich utraconych przez klasztor w Miechowie⁷⁸. W 1304 r. wziął udział w konflikcie Jana Muskaty z arcybiskupem, jako jeden z trzech członków kapituły krakowskiej⁷⁹. W świetle tych źródeł orientacja polityczna prepozyta Adama nie rysuje się zupełnie jasno. W stosunku do Jana Muskaty zachował pewną rezerwę, nie brał udziału w podejmowanych przez niego akcjach politycznych i czynnościach kościelnych⁸⁰. Z drugiej jednak strony prepozyt klasztoru miechowskiego zabiegał u papieża o jego nominację na konserwatora dóbr, a klasztor ten był oparciem rządów czeskich w Małopolsce⁸¹. W tym czasie stosunki Adama z biskupem i władzami czesкими musiały być więc przynajmniej poprawne. W procesie Jana Muskaty Adam złożył zeznanie w 1308 r., lecz było ono nacechowane dużym umiarem, a wszystkie zarzuty potwierdzone w nim dotyczyły działalności biskupa w końcowym okresie panowania Waclawa II i rządów jego syna, już po wkroczeniu Władysława Łokietka do Małopolski. Nie wspominał w nim nic, podobnie jak inni prałaci kapituły krakowskiej, o niezgodnej z prawem elekcji Jana Muskaty, w której przecież uczestniczył⁸². Przytoczone tu fakty stwarzają podstawę do określenia jego stanowiska jako bardziej krytycznego w stosunku do poczynań biskupa, niż stanowisko innych członków kapituły. Przed

⁷³ B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 110 n. 129—131.

⁷⁴ K. Pieradzka, *Kazimierz*, PSB t. XII, s. 278.

⁷⁵ A. Kłodzinski, *Bolesław*, PBS t. II, s. 269 n.

⁷⁶ Nastąpiło to między 29 września 1291, a 14 kwietnia 1293 (K. Mog. nr 39; KDMłp. t. I, nr 629). Karierę omówił J. Fijałek, *Przeszłość Nankera*, s. 271 n.

⁷⁷ Razem z prepozytem zwierzynieckim Arnoldem (KDMłp. t. II, nr 629; CDSil. t. VII, nr 2276).

⁷⁸ KDMłp. t. II, nr 535.

⁷⁹ MPV t. III, nr 111, 112.

⁸⁰ Z tego powodu W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, s. 248, zaliczył go do wrogiego biskupowi stronnictwa w kapitule.

⁸¹ Prepozytem klasztoru był Henryk. Uzyskał on od Waclawa II zezwolenie na lokację posiadłości klasztoru na prawie niemieckim (KDMłp. t. II, nr 530). W 1311 r. przyłączył się do buntu mieszczan krakowskich przeciw Łokietkowi i po jego zwycięstwie musiał opuścić Małopolskę. Według późniejszej tradycji zakonnej był z pochodzenia Czechem. Powrócił do Miechowa na krótko przed śmiercią, równocześnie z powrotem Jana Muskaty do Krakowa (ZDMłp. t. I, nr 22).

⁸² MPV t. III, nr 121, s. 86. Nie wspominał także o złupieniu przez najemnika biskupiego prepozytury krakowskiej (zob. tamże, s. 83 n.). W czasie walk w Małopolsce musiało więc jednak dojść do rozdzwieków między prepozytem a biskupem.

1305 r. nie należał jednak do wrogiego mu stronnictwa, a i później, w 1308 r. nie popierał całkowicie linii arcybiskupa zmierzającego do złożenia Jana Muskaty z urzędu.

Z licznej grupy kanoników krakowskich jedynie niektórzy występują w źródłach, a bardzo niewielu w kontekście pozwalającym na ustalenie ich stosunku do panującej w Krakowie dynastii czeskiej.

Jednym z nich jest Mikołaj, syn Warsza z rodu Rawitów, który kanonikiem został jeszcze za życia biskupa Pawła z Przemankowa⁸³. O zajmowanej przez niego postawie politycznej mamy jedynie pośrednie, lecz wyjątkowo dobre informacje. Brat Mikołaja — Prędota — uzyskał w czasie panowania Waclawa II kasztelanie sandomierską⁸⁴. Sam Mikołaj był świadkiem na wspomnianym już wyżej dokumencie kanonika Raclawa z 1302 r. w towarzystwie prałatów kapituły⁸⁵. W procesach Jana Muskaty nie zeznawał, chociaż fakty będące przedmiotem oskarżenia musiały być jemu dobrze znane. Nie mógł więc należeć do wrogów biskupa, a jego stosunek do rządów Waclawa II nie był na pewno krytyczny. Później jednak występował zdecydowanie po stronie Władysława Łokietka. W konfliktach księcia z biskupem należał do głównych przeciwników biskupa⁸⁶, a Prędota, jego brat, zrobił w służbie Łokietka wielką karierę uzyskując kasztelanie krakowską⁸⁷.

Przez wiele lat współpracował z Janem Muskatą kanonik Raclaw. Karierę rozpoczął na dworze Bolesława Wstydlivego i Kingi jako medyk, a w czasach biskupa Prokopa był już kanonikiem krakowskim⁸⁸. W 1295 r. brał udział w podróży Jana Muskaty do Pragi, gdyż jest świadkiem na dokumencie księcia świdnicko-jaworskiego powierzającego powracającemu stamtąd biskupowi rozstrzygnięcie sporu⁸⁹. W porozumieniu z biskupem przeprowadził Raclaw w latach 1302—1304 kilka transakcji majątkowych, aby uposażyć ufundowaną przez siebie altarię⁹⁰. Zmarł zapewne wkrótce potem, gdyż w burzliwych wydarzeniach lat następnych nie brał udziału⁹¹.

Za stronnika Jana Muskaty w kapitule uchodzi kanonik Gisler⁹². Działał on wcześniej na Śląsku w otoczeniu Henryka IV Prawego, gdzie mógł się zetknąć z Janem Muskatą, przyszłym biskupem krakowskim. Nic jednak nie wskazuje na to, że w czasie rządów czeskich, kiedy obaj przebywali w Krakowie, szczególnie blisko ze sobą współpracowali. Gisler znalazł się tam w otoczeniu Przemysła II wielkopolskiego w lipcu 1290 r., kiedy ten zajął Kraków na mocy testamentu Henryka IV. Był wówczas notariuszem księżęcym i kanonikiem katedralnym⁹³. W okresie biskupstwa Jana Muskaty wymieniony jest w źródłach

⁸³ KDMłp. t. II, nr 517.

⁸⁴ Tamże, nr 538, z 21 marca 1300. Poprzedni kasztelan Mikołaj ostatni raz występuje 27 marca 1296 (tamże, nr 533). Zob. także J. B i e n i a k, PSB t. XXVIII, s. 452.

⁸⁵ KDKK t. I, nr 106.

⁸⁶ MPV t. III, nr 144. Mikołaj zmarł 1 lipca prawdopodobnie 1317 r. (MPH, *series nova* t. V, s. 154 — tu błędnie identyfikowany z prepozytem wiślickim z lat 1306—1308, zob. J. B i e n i a k, PSB t. XXI, s. 90 n.).

⁸⁷ PSB t. XXVIII, s. 452 n.

⁸⁸ ACRB t. I, nr 53, z 20 czerwca 1294. Zob. jego biogram w PSB, t. XXIX, s. 759 n. autorstwa K. O ż o g a.

⁸⁹ G. A. S t e n z e l, *Die Urkunden*, nr 206.

⁹⁰ KDMłp. t. I, nr 134; DSZK t. I, nr 1; KDKK t. I, nr 106, 107. Wystawcą jednego z dokumentów dotyczących tej sprawy był Jan Muskata, do innego przywieszono jego pieczęć.

⁹¹ W aktach procesu z 1306 r. wspomniany jest jedynie *nepos* Raclawa, którego Muskata polecił oślepić (MPV t. III, s. 83).

⁹² W. A b r a h a m, *Sprawa Muskaty*, s. 147; J. F i j a ł e k, *Przeszłość Nankera*, s. 276 n., inaczej S. G a w ł a s, „*Verus heres*”, s. 85.

⁹³ KDMłp. t. II, nr 515, 516. Kanonikiem został przed 3 czerwca 1290 (CDSil. t. VII, nr 2135). Wcześniej był kanonikiem kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu.

tylko dwukrotnie: w 1296 r. był świadkiem wyroku biskupa w sporze Bolesława świdnicko-jaworskiego z biskupem wrocławskim oraz w 1304 r. również był świadkiem wyroku Henryka z Wierzbna⁹⁴. Później już nie występuje. Biorąc pod uwagę jego działalność na dworze Henryka IV nie wydaje się możliwe, aby już przed 1291 r. był stronnikiem Waclawa II, jednak poparł zainicjowane w tym właśnie roku przez Pawła z Przemankowa uznanie władcy czeskiego⁹⁵, i w późniejszych latach nie należał do opozycji przeciw jego rządom w Krakowie. Nie ma też żadnych śladów jego zaangażowania w ich utrzymanie⁹⁶.

Rekonstrukcja i analiza życiorysów poszczególnych prałatów i kanoników pozwoliła na dostrzeżenie w nich pewnych prawidłowości, które kazały wyodrębnić tych właśnie duchownych spośród innych członków kapituły krakowskiej. Wszyscy oni kariery kościelne rozpoczynali jeszcze przed wyborem Jana Muskaty na biskupa krakowskiego, w większości przed objęciem rządów w Małopolsce przez Waclawa II. Nie byli z tym władcą, ani popierającym go biskupem osobiście związani, nie przyniosło im więc jego panowanie wysokich godności i dostojęstw, za które musieliby odpłacać poparciem politycznym. Wprawdzie niektórzy w czasie rządów uzyskali wyższe prałatury, lecz wynikało to z posiadania już wcześniej wysokiej pozycji w hierarchii kościelnej, a nie z protekcji monarchy. Nawet archidiakon Pakosław, kanclerz krakowski Waclawa II, musi być uznany za należącego do tej grupy, gdyż urząd kanclerza sprawował już wcześniej z ramienia Władysława Łokietka i z księciem tym utrzymywał także w późniejszym czasie dobre stosunki. Do grupy tej wypadło zaliczyć również duchownych, którzy w kapitule znaleźli się w czasach Jana Muskaty, lecz których rodziny legitymowały się bardzo wysoką pozycją społeczną nie będącą rezultatem związków z Przemysłidami.

Wszyscy ci prałaci i kanonicy w czasie panowania Waclawa II pozostawali w Małopolsce i współpracowali w sprawach kościelnych, a niekiedy także politycznych z biskupami Pawłem z Przemankowa, Prokopem i Janem Muskatą. Nie pomniejszając znacznym różnic między polityką każdego z tych trzech hierarchów kościelnych trzeba zauważyć, że wszyscy oni byli zwolennikami panowania Przemysłidów. Wobec tego nie sposób przypuszczać, aby współpracujący z nimi członkowie kapituły nie akceptowali rządów władcy czeskiego i nie udzielali im poparcia. W mniejszym lub większym stopniu znalazło to także odbicie w źródłach. Zaufaniem Waclawa II cieszył się niewątpliwie Pakosław, kanclerz i archidiakon krakowski, lecz dobre stosunki z władcami czeskimi miał także kantor Michał, a zapewne także scholastyk Bolesław. Łączyło tę grupę zatem uznanie panowania Przemysłidów w Krakowie, datujące się już od czasów Pawła z Przemankowa, który w 1291 r., tj. jeszcze podczas walk o Małopolskę, opowiedział się po stronie władcy czeskiego i dla swojego kroku uzyskał akceptację znacznej części kapituły⁹⁷.

Przedstawione tu fakty skłaniają do sformułowania wniosku, że wyróżniona wyżej grupa prałatów i kanoników stanowiła stronnictwo polityczne. Twierdzenie to oparte jest także na znajomości orientacji politycznej tych osób w latach 1305—1309, tj. w okresie upadku panowania czeskiego i konfliktów biskupa Jana Muskaty z Władysławem Łokietkiem. Wszyscy wyżej wymienieni członkowie kapituły, którzy dożyli tych lat (tj. 6 na 11 osób) znaleźli się wśród zwolenników księcia piastowskiego, a niektórzy nawet uzyskali wysokie urzędy

⁹⁴ G. A. Stenzel, *Die Urkunden*, nr 256; MPV t. III, nr 111.

⁹⁵ Wymieniony jest w dokumencie biskupa wystawionym w 1291 r. w Starym Sączu (KDMłp. t. I, nr 517).

⁹⁶ W. Abraham i J. Fijałek przypuszczali zapewne, że Gisler przybył do Krakowa z Janem Muskatą i jemu zawdzięczał karierę kościelną. Są to jednak przypuszczenia całkowicie mylne.

⁹⁷ Zob. niżej, s. 19.

na jego dworze. Można zatem sądzić, że poparcie tego stronnictwa dla rządów Przemysławidów nie było bezwarunkowe. Postawę polityczną porozumienia tej części kapituły z Wacławem II stanowił wynegocjowany przez Pawła z Przemankowa przywilej lutomyski, a na gruncie kościelnym ogólne zatwierdzenie przywilejów kościoła krakowskiego (1291 r.), potwierdzone później szczegółowymi nadaniami (1293, 1294 r.) oraz zobowiązanie się Jana Muskaty do nie nadawania godności kapitulnych Niemcom, złożone podczas jego wyboru na biskupa w 1294 r. Zasady te były przestrzegane przez wiele lat i dopiero wojna domowa, jaka wybuchła w Małopolsce po wkroczeniu Władysława Łokietka, przyczyniła się do ich przekreślenia. Jan Muskata będący wówczas starostą małopolskim, walcząc o utrzymanie panowania Przemysławidów, nie liczył się zupełnie z przywilejami Kościoła, a godnościami kościelnymi, w tym kapitulnymi, zaczął obdarzać cudzoziemców.

Omawiane tu stronnictwo było niewątpliwie liczniejsze i nie ograniczało się do jedenastu prałatów i kanoników, których działalność jesteśmy w stanie zrekonstruować. Znany imiona kilku duchownych, którzy weszli w skład kapituły już w czasach Jana Muskaty⁹⁸. W związku z tym żaden z nich nie może być uznany za opozycjonistę i przeciwnika rządów Wacława II. Wprawdzie nic nie wiemy o ich działalności kościelnej, ale też nie ma podstaw aby sądzić, że byli oni bliskimi współpracownikami biskupa. Niezwykle rzadko pojawiają się w źródłach, a w latach 1306—1308 stanęli po stronie Władysława Łokietka⁹⁹. Ich zaliczenie do tego samego stronnictwa jest zatem oparte na mniej pewnych przesłankach, niemniej jednak wydaje się dostatecznie uzasadnione.

O innych kanonikach mamy bardzo skąpe informacje. W większości pochodzili oni z Małopolski i kariery rozpoczynali jeszcze przed opanowaniem Krakowa przez Wacława II. Nic nie wskazuje na to, aby któryś z nich był w czasach tego władcy prześladowany, a żaden z nich nie zeznawał w późniejszych procesach wytoczonych Janowi Muskacie przez Jakuba Świnkę.¹⁰⁰

II

Obok duchownych katedralnych współpracujących z Janem Muskata, lecz tylko do pewnego stopnia zaangażowanych w realizację jego planów politycznych, można także wyróżnić w kapitule stronnictwo biskupie. Stanowili je duchowni, którzy pojawili się w Małopolsce razem z nim i jemu zawdzięczali godności i prebendy. Stąd ich związki z panowaniem czeskim były silniejsze niż pozostałej części kapituły. Mogli przypuszczać, że w wyniku upadku rządów Przemysławidów ich dalsza kariera będzie stała pod znakiem zapytania. Do roku 1315, z pewnymi wyjątkami, nie wyróżniali się w kapitule specjalną współpracą z Janem Muskata, nie widać też ich większego zaangażowania w utrwalenie rządów czeskich. Musieli jednak poczuwać się do szczególnej solidarności

⁹⁸ Są to: Detwin, prokurator biskupa Prokopa (ACRB t. I, nr 53) wzmiankowany jako kanonik w 1304 r. (MPV t. III, nr 111); Nanker również wymieniony w 1304 r. (tamże); Święcista, równocześnie kanonik sandomierski (tamże, s. 82).

⁹⁹ Detwin i Nanker złożyli zeznanie w 1308 r. (MPV t. III, s. 87), a Święcista jeszcze w 1306 r. (tamże, s. 82).

¹⁰⁰ Rajmund wymieniony jest tylko w 1294 r. w otoczeniu biskupa Prokopa w Pradze (ACRB t. I, nr 53), natomiast Spytek w tym samym roku w otoczeniu arcybiskupa w Uniejowie jako skarbnik (KDWkp. t. II, nr 727), mgr Adam występuje na dokumencie Jana Muskaty w 1296 r. (G. A. S t e n z e l, *Die Urkunden*, nr 256), a z kolei Otto wspomniany został tylko w 1304 r. (ZDMp. t. I, nr 16; MPV t. III, nr 111). Prawdopodobnie był on wcześniej kanonikiem kieleckim (K. Mog. nr 39, z 1291 r.).

z biskupem, skoro stanęli po jego stronie w okresie konfliktów z Władysławem Łokietkiem. Postawa zajęta w tych latach przez poszczególnych duchownych jest dodatkowym, a czasem nawet jedynym kryterium, pozwalającym na określenie ich orientacji politycznej.

Niewątpliwie osobą bliską Janowi Muskacie był kanonik Engelbert. Jeszcze w czasach biskupa Prokopa spotykamy się z nim jako proboszczem kościoła św. Małgorzaty w Bytomiu¹⁰¹. Z tytułem kanonika wzmiankowany jest od 1302 r.¹⁰². W 1306 r. był równocześnie prepozytem skalbmierskim¹⁰³. Dokument, w którym Engelbert jest wymieniony w 1306 r. świadczy o jego bliskich stosunkach z Janem Muskata i pewnym zaangażowaniu się w utrzymanie panowania czeskiego w Małopolsce. Wystawiony został bowiem 6 sierpnia przez wójta krakowskiego Alberta, w przededniu wkroczenia do Krakowa Władysława Łokietka, a odbiorcą dokumentu był biskup krakowski. Z nieco późniejszego okresu pochodzi wydarzenie opisane przez jednego ze świadków w procesie Jana Muskaty w 1308 r. Miał Engelbert, wówczas oficjał biskupi¹⁰⁴, kwestionować zwierzchnictwo arcybiskupa nad diecezją krakowską¹⁰⁵. W późniejszym okresie przez wiele lat przebywał Engelbert razem z Janem Muskata na wygnaniu i był jego pełnomocnikiem w procesie przed legatem Gentilisem w 1309 r. Do Krakowa wrócił razem z biskupem w 1317 r., a w okresie późniejszym, już po śmierci swojego protektora przebywał nadal w tym mieście, w polskim otoczeniu biskupów Nankera i Jana Grota¹⁰⁶.

Prawdopodobnie przed elekcją Jana Muskaty na biskupa kanonikiem został magister Krzystan¹⁰⁷. Wcześniej był on scholastykiem wiślickim i z tą godnością wymieniony jest w dokumencie Pawła z Przemankowa. Można domyślać się, że łączyły go jakieś związki z dworem Kingi¹⁰⁸. Z tytułem kanonika pojawia się w dokumentach począwszy od 1298 r.¹⁰⁹ i nic nie wskazuje na jego szczególne związki z Janem Muskata w tym okresie. Później jednak należał do osób mu bliskich, gdyż po jego uwięzieniu w początkach 1309 r. udał się na Śląsk, po czym w orszaku uwolnionego już biskupa podążył do Bratysławy w celu wzięcia udziału w procesie przed legatem Gentilisem¹¹⁰.

¹⁰¹ KDMłp. t. II, nr 629; KDKK t. I, nr 99. Zob. T. G l e m m a, PSB t. VI, s. 270—271.

¹⁰² KDKK t. I, nr 106.

¹⁰³ KDKK t. I, nr 113. W niektórych *Katalogach biskupów krakowskich* (MPH, *series nova* t. X, cz. 2, wyd. J. S z y m a n s k i, Warszawa 1974, s. 64, 99, 114, 179) powtarza się zarzut symonii w stosunku do Pawła z Przemankowa, który miał nadać prepozyturę skalbmierską za 100 grzywnien srebra. W. K a r a s i e w i c z (*Paweł z Przemankowa, biskup krakowski*, „Nasza Przyszłość” t. IX, 1959, s. 236—238) zauważył, że fakt ten, podobnie jak niektóre inne, późniejsza tradycja przekazana przez Katalogi mylnie odniosła do Pawła z Przemankowa zamiast do Jana Muskaty. Wydaje się to prawdopodobne. W takim przypadku owym prepozytem byłby Engelbert, który zastąpił na prepozyturze odsuniętego Jarosta, znanego jako przeciwnika biskupa — zob. niżej, s. 16.

¹⁰⁴ Oficjałem mógł zostać najwcześniej w drugiej połowie 1306 r.

¹⁰⁵ MPV t. III, s. 92 (zeznanie wikariusza Jakuba).

¹⁰⁶ MPV t. III, nr 129, 130, 133; K. Mog. nr 55; KDKK t. I, nr 144; KDMk t. II, nr 374. Jeżeli nawet był Niemcem, jak sądził na podstawie imienia jego i jego ojca (Henryk) T. G l e m m a, PSB t. VI, s. 270, to na pewno nie można go uznać za obcokrajowca nie związanego z Polską.

¹⁰⁷ Jako kanonik bez bliższego określenia wspomniany został w *Vita sancte Kyngae* (MPH t. IV, s. 731). Przebywając w Wiślicy miał on według tego źródła widzenie duszy św. Kingi uchodzącej do nieba w godzinie jej śmierci (22 lipca 1292). J. D ł u g o s z, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae, liber VII—VIII*, Warszawa 1975, s. 270 tytułuje z tego powodu Krzystana kanonikiem wiślickim. Mógł jednak już być kanonikiem krakowskim.

¹⁰⁸ KDMłp. t. II, nr 517 (dokument biskupa wystawiony w 1291 r. w Starym Sączu); K. Mog. nr 39, z 29 września 1291, zob. także przypis poprzedni.

¹⁰⁹ KDMłp. t. II, nr 629, w przypisie; MPV t. III, nr 111.

¹¹⁰ CDSil. t. XVI, nr 3046; MPV t. III, nr 129. Być może równocześnie z Janem Muskata powrócił do Krakowa, gdzie przebywał w latach dwudziestych (KDKK t. I, nr 138, 144).

W końcowym okresie panowania Przemysłidów kanonikiem został książę cieszyński Mieszek, syn Władysława opolskiego¹¹¹. Zeznający w procesie 1308 r. ocenili wprowadzenie go do kapituły jako symonię. Był Mieszek sojusznikiem czeskim od 1291 r., a jego brat — Bolesław opolski — sprawował nawet przez pewien czas urząd starosty małopolskiego z ramienia Wacława II¹¹². Obaj brali udział w koronacji Wacława II w Gnieźnie w 1300 r.¹¹³ Nadanie Mieszkowi kanonii było związane z szerszym planem politycznym biskupa¹¹⁴, lecz w sytuacji jaka wytworzyła się w 1306 r. nominacja ta nie miała już większego znaczenia i nie zmieniła układu sił w kapitule, z której większość opowiadała się za Władysławem Łokietkiem.

Za stronnika Jana Muskaty w przededniu upadku rządów czeskich można uznać Henryka z Wieliczki, występującego z tytułem kanonika tylko w sierpniu 1306 r. w wyżej już wspomnianym dokumencie wójta Alberta¹¹⁵. Kanonikiem został Henryk prawdopodobnie niewiele wcześniej. Wprawdzie w obozie proceskim wytrwał dłużej niż większość duchownych krakowskich, lecz później, w 1308 r. złożył zeznanie obciążające Muskatę¹¹⁶.

Nie prowadził działalności politycznej w Krakowie Filip, archidiakon gnieźnieński, pochodzący z wielkopolskiego rodu Zarebów¹¹⁷, lecz ze względu na odegraną przez niego rolę w elekcji Jana Muskaty należy go wymienić wśród stronników tego biskupa. Według jednego ze świadków zeznających w 1306 r. brał on udział w elekcji, był więc wówczas kanonikiem krakowskim¹¹⁸. Za poparcie kandydatury Muskaty miał otrzymać liczne podarunki. Nie wiadomo, czy stanowisko zajęte przez niego w czasie elekcji było rezultatem jego orientacji politycznej¹¹⁹, czy też miała tu wpływ osobista wieloletnia znajomość osoby elekta¹²⁰. Filip zmarł niedługo po 6 października 1297 i nie dożył rządów Wacława II w Wielkopolsce.

Listę stronników czeskich można zakończyć na osobie Piotra, notariusza Wacława II, który obok licznych godności kościelnych w Czechach posiadał także kanonię krakowską. Z tytułem kanonika krakowskiego występuje tylko 13 stycznia 1306¹²¹. Daty uzyskania przez niego tej godności nie znamy, lecz i tu,

¹¹¹ Zob. o nim: A. Jurczko, *Mieszko I*, PSB t. XXI, s. 39 n., który nie odnotowuje informacji o kanonii krakowskiej Mieszka: MPV t. III, nr 121, s. 86 (zeznanie prepozyta Adama). Uzyskanie przez niego kanonii nastąpiło prawdopodobnie prawie równocześnie z małżeństwem jego córki Wioli z Wacławem III (5 października 1305), lub nawet później, w każdym razie po śmierci żony Mieszka, która zmarła najpóźniej w 1302 r., zob. K. Jasinski, *Rodowód Piastów t. III*, s. 34 n.

¹¹² PSB t. XXI, s. 29 n; *Urzędnicy małopolscy XII—XV wieku. Spisy*, pod. red. A. Gąsiorowska i e g o, Wrocław 1990, nr 1276 — tu uzasadnienie datowania starostwa Bolesława 1302 r.

¹¹³ *Kronika Zbrasławska*, ks. I, rozdz. 67; i tej informacji nie zawiera biogram Mieszka w PSB.

¹¹⁴ A. Kłodzinski, *Polityka Muskaty, 1304—1306*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” t. XLI, 1936, s. 337 n.

¹¹⁵ KDKK t. I, nr 113.

¹¹⁶ MPV t. III, s. 88.

¹¹⁷ Zob. J. Pałski, *Ród Zarebów w Wielkopolsce w XIII i początkach XIV wieku*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, XI, Warszawa—Poznań 1975, s. 115 n.

¹¹⁸ MPV t. III, s. 84 (zeznanie Wierzchosława). Inne źródła nie podają takiej informacji.

¹¹⁹ Zarebowie należeli wówczas do bliskich współpracowników Przemysła II, a Filip bardzo często występuje na jego dokumentach, częściej nawet niż na dokumentach arcybiskupa. Ród ten poparł Wacława II w Wielkopolsce dopiero w 1299/1300 r. — zob. J. Bierniak, *Wielkopolska*, s. 128—131, 136 n.

¹²⁰ Jan Muskata był przez wiele lat archidiakonem łęczyckim, a więc duchownym w tej samej diecezji co Filip. Obaj uczestniczyli w synodzie w 1290 r., a w 1293 r. występują razem w otoczeniu biskupa wrocławskiego we Wrocławiu (CDSil. t. VII, nr 2295).

¹²¹ *Bullarium Poloniae*, t. I, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Rzym 1982 (dalej cyt. BP), nr 989.

podobnie jak w przypadku Mieszka i Henryka, najbardziej prawdopodobne wydają się ostatnie lata panowania Przemyślidów. I ta nominacja nie zmieniła układu sił w kapitule na korzyść zwolenników rządów czeskich¹²².

III

Najmniej informacji przynoszą nam źródła o tych duchownych, których można uznać za przeciwników biskupa Jana Muskaty, a tym samym za opozycjonistów wobec panowania Waclawów.

Jedynym duchownym kapituły katedralnej, o którym wiemy, że zajmował wrogie stanowisko wobec Jana Muskaty, był Jarost syn Bronisza. Kanonikiem katedralnym i prepozytem skalbmierskim był on już w czasach Prokopa i z tymi tytułami wystąpił w otoczeniu biskupa w Pradze w czerwcu 1294 r.¹²³ Nie spotykamy go w źródłach przez następne dwanaście lat¹²⁴. W tym okresie odebrano mu prepozyturę, którą otrzymał Engelbert, stronnik biskupa. Jarost zjawił się w Krakowie dopiero po opanowaniu miasta przez Władysława Łokietka¹²⁵. W 1308 r. złożył zeznanie we wznowionym przez Jakuba Świnkę procesie Jana Muskaty, a później był głównym przeciwnikiem biskupa wśród duchowieństwa małopolskiego¹²⁶. Zrobił także karierę w służbie Władysława Łokietka kierując przez kilka lat przed swoją śmiercią kancelarią krakowską tego księcia¹²⁷.

Prawie nic nie wiemy o działalności i orientacji politycznej dziekana krakowskiego. Wynika to z faktu, że po roku 1290, kiedy to po raz ostatni z tym tytułem wystąpił Wojciech, dziekana krakowskiego tylko raz wymieniają źródła. W 1298 r. papież Bonifacy VIII polecił mu, nie podając jednak jego imienia, aby interweniował w sprawie zwrotu dóbr jednemu z klasztorów śląskich¹²⁸. Nie mamy więc pewności, czy w okresie rządów Waclawa II dziekanem był jeszcze Wojciech odsunięty od działalności publicznej w Małopolsce z powodu opozycyjnego stanowiska wobec tego władcy, czy też prałaturę tę otrzymał wkrótce po 1290 r. duchowny stale przebywający poza diecezją krakowską. Bardziej prawdopodobna wydaje się druga z przedstawionych możliwości. Przemawia za nią brak wzmianki o dziekanie w aktach procesu Jana Muskaty¹²⁹, a także innych źródłach z tych lat.

IV

¹²² W 1308 r. z tytułem kanonika krakowskiego wzmiankowany jest Jan, elekt na biskupstwie w Brixen (BP t. I, nr 999). Nie jest znana data otrzymania przez niego tej kanonii. Mogło to nastąpić już po 1306 r. Zeznania świadków w procesach Muskaty w wielu miejscach zawierają wzmianki o mianowaniu przez niego na urzędy kościelne Niemców i pomijaniu Polaków. Charakterystyczne jest jednak to, że w 1306 r. zarzut taki padł z ust tylko jednego ze świadków (MPV t. III, s. 84 n., zeznanie scholastyka sandomierskiego), natomiast w 1308 r. podniosło go już wielu z zeznających. Można więc mniemać, że nominacje te w większej liczbie nastąpiły począwszy od drugiej połowy 1306 r.

¹²³ KDMłp. t. II, nr 629, w przypisie; ZDMłp. t. IV, nr 887; ACRB t. I, nr 53.

¹²⁴ Być może nie przebywał w Krakowie. Używana przez niego forma imienia i imienia jego ojca, popularne w XIII w. w Wielkopolsce, na Kujawach i Mazowszu, a nie spotykane w Małopolsce, sugerują jego pochodzenie z którejś z tych dzielnic.

¹²⁵ KDKK t. I, nr 114.

¹²⁶ MPV t. III, s. 87 (zeznanie); nr 129, s. 109; nr 132, s. 136—138.

¹²⁷ Zob. *Urzednicy małopolscy XII—XV wieku. Spisy* (w druku), nr 1204.

¹²⁸ CDSil. t. VII, nr 2504. Chodzi o klasztor w Jemielnicy (Himmelwitz).

¹²⁹ Następnym, znanym z imienia dziekanem krakowskim od 1319 r. jest Nanker (*Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae* t. I, wyd. A. Th. Heiner, Rzym 1860, nr 228).

Przedstawiony wyżej układ stronnictw sprawiał, że bez większych konfliktów układała się współpraca kapituły zarówno z prowadzącymi proczeską politykę Pawłem z Przemankowa i Janem Muskatą, jak i wahającym się od poparcia do wypowiedzenia posłuszeństwa Waclawowi II Prokopem. Fakty świadczące o takiej współpracy są bardzo liczne, jak na ubogi w źródła okres przelomu XIII i XIV w. Nie wiemy wprawdzie, kto z członków kapituły towarzyszył Pawłowi z Przemankowa, gdy ten w 1291 r. podążył na spotkanie z Waclawem II będąc jednym z pierwszych Małopolan uznających jego władzę. Jednak na pewno nie przypadkowo w wystawionym wówczas przez władcę przywileju lutomyśkim, gwarantującym uprawnienia małopolskich czynników politycznych, kapituła krakowska obok biskupa została wymieniona jako adresat dokumentu. W równocześnie wydanym potwierdzeniu praw biskupstwa do dziesięciny z żup krakowskich, znalazł się także fragment uznający ważność wcześniejszego nadania 200 grzywien dla kapituły¹³⁰. Z tego samego 1291 r. znane są dwa dokumenty biskupa, w tym jeden wystawiony po porozumieniu z Waclawem II (pozostały nosi tylko datę roczną). W obu tych dokumentach są wymienieni jako świadkowie liczni kanonicy, w tym także późniejsi prałaci Adam i Rymbołt¹³¹. Dalsze ślady niezakłóconych stosunków biskupa i kapituły pochodzą z 1292 r. Dnia 6 maja Paweł z Przemankowa nadał kapitule katedralnej *annum gratie*. Przywilej ten wyprzedza o kilka lat ogólnopolskie postanowienie w tej sprawie przyjęte na synodzie w 1298 r.¹³² Zachowała się też wiadomość o rozporządzeniu testamentowym zmarłego w 1292 r. biskupa, który w swej ostatniej woli nadał kapitule wieś Dobranowice¹³³.

Dobre stosunki z kapitułą utrzymywał także biskup Prokop, dotychczasowy jej scholastyk, a równocześnie prepozyt kapituły gnieźnieńskiej. Nic nie wskazuje na to, że jego wybór odbył się pod naciskiem Waclawa¹³⁴. Prokop był po śmierci Pawła z Przemankowa niekwestionowanym przywódcą duchowieństwa krakowskiego i wynik elekcji jedynie ten fakt potwierdza. Wprawdzie nie zawsze w dokumentach biskupa wymienieni są świadkowie, niemniej jednak jego współpraca z kapitułą jest także widoczna. Dnia 14 kwietnia 1293 zatwierdził on w Bytomiu ugodę między Ludwikiem, opatem klasztoru św. Wincentego a Engelbertem, proboszczem z Bytomia. Doszło do niej za pośrednictwem kilku duchownych kapituły krakowskiej, którzy razem z biskupem przybyli do miasta. Ponadto do wystawionego wówczas przez biskupa dokumentu kapituła przywiesiła swoją pieczęć¹³⁵. Gdy w następnym roku proboszcz kościoła NMP w Krakowie lokował wieś, to powołał się w dokumencie na zgodę biskupa i kapituły, co także zostało potwierdzone pieczęciami¹³⁶. W tym samym roku

¹³⁰ KDKK t. I, nr 94, 95.

¹³¹ K. Mog. nr 39; KDMłp. t. II, nr 517.

¹³² KDKK t. I, nr 96; I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1981, s. 55 n.

¹³³ KDKK t. I, nr 99.

¹³⁴ Tak twierdził B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 135. Nie podtrzymał tej opinii w późniejszej pracy *Polityczna rola*, s. 58 n. J. Wyrozumski (PSB t. XXVIII, s. 484), przyjmując poparcie Waclawa II i Władysława Łokietka. Nawet jeżeli wybór odbył się bez ingerencji czeskiej nie musiał być przeciwny woli Waclawa II. Pochodzenie Prokopa (zob. T. Wasilewski, *Helena księżniczka znojemska żoną Kazimierza II Sprawiedliwego. Przyczynek do dziejów polsko-czeskich*, PH t. LXIX, 1978, s. 119) oraz jego wcześniejsza działalność sprawiała, że był dla władcy czeskiego osobą pożądaną na biskupstwie krakowskim.

¹³⁵ KDMłp. t. II, nr 629.

¹³⁶ ZDMłp. t. IV, nr 887.

biskup znajdujący się wówczas w konflikcie z Wacławem II podążył do Pragi i tam uzyskawszy jego ustępstwa w sprawach ekonomicznych wystawił dokument zawierający uznanie tego władcy i zobowiązanie się do wierności. I w tej podróży towarzyszyli mu przedstawiciele kapituły. W dokumencie wymienieni zostali czterej kanonicy, w tym Jarost, prepozyt skalbmierski¹³⁷.

Wydarzenia związane z wyborem Jana Muskaty są dość dobrze znane z zeznań złożonych w jego procesach w 1306 i 1308 r. Został on wybrany na żądanie starosty czeskiego, który zebranej kapitule przedstawił go jako kandydata mającego poparcie Wacława II, groził przy tym konfiskatą mienia i wygnaniem. Przyszły elekt zamierzał jednak współpracować z kapitułą. Aby uspokoić obawy jej członków złożył uroczyste zapewnienie, że na godności kościelne nie będzie powoływał Niemców¹³⁸. Przez wiele lat dotrzymywał tej obietnicy. W jego dokumentach wymieniani są prałaci i kanonicy, którzy także towarzyszyli mu w licznych podróżach¹³⁹. Wśród nich nie pojawia się w tym okresie żaden obcokrajowiec, a godności kapitulne otrzymują wyłącznie duchowni małopolscy, którzy znani są z wcześniejszej działalności w otoczeniu Pawła z Przemankowa i Prokopa.

Wspólnie z kapitułą podejmował biskup także pewne działania w interesie kościoła krakowskiego. W 1297 r. uzyskał od Władysława Łokietka dla siebie i kapituły zezwolenie na lokację miasta lub wsi w Piątkowisku¹⁴⁰.

W 1299 r. otrzymał od Jakuba Świnki zwrot wsi Wilczkowice. I tu jako odbiorca dokumentu wymieniona jest obok biskupa kapituła krakowska¹⁴¹. W 1303 r. papież wystawił tego samego dnia trzy bulle dla biskupstwa. Dwie z nich potwierdzają nadania uzyskane od Wacława II przez biskupa, natomiast trzecia zatwierdza przywileje biskupa i kapituły. Poselstwo do Rzymu zadbało więc także o uwzględnienie jej interesów¹⁴². Znamy ponadto dokumenty wystawione w sprawach kościelnych, które zostały opatrzone pieczęciami biskupa i kapituły. Szczególnie ważne jest to, że pochodzą one z tych lat, w których zaznaczył się już konflikt Jana Muskaty z Jakubem Świnką. W 1302 r. biskup i kapituła przywiesili pieczęcie do dokumentu kanonika Raclawa. Współdziałanie w tej sprawie wynika także z innych dokumentów jej dotyczących¹⁴³. Prawdopodobnie w tym samym roku kasztelan krakowski Żegota ufundował szpital św. Ducha w Sandomierzu. Do wystawionego wówczas dokumentu przywieszono pieczęcie instytucji i osób aprobujących zamiary kasztelana: Bolesława opolskiego, starosty z ramienia Wacława II, Jana Muskaty i kapituły krakowskiej¹⁴⁴.

Wydaje się, że o dobrych stosunkach biskupa i kapituły można mówić jeszcze w 1304 r., w czasie konfliktu z Jakubem Świnką. Na kompromisowe załatwienie sporu pewien wpływ mieli także niektórzy prałaci i kanonicy krakowscy¹⁴⁵. Później drogi biskupa i kapituły się rozeszły. Duchowieństwo małopolskie, w tym i członkowie kapituły, zajęło stanowisko popierające Władysława Łokietka, biskup natomiast z nieliczną grupą kanoników pozostał stronnikiem Przemyślidów. Większość kapituły nie poparła jednak wszystkich

¹³⁷ ACRB t. I, nr 53.

¹³⁸ MPV t. III, nr 121, s. 84 (zeznanie scholastyka sandomierskiego).

¹³⁹ Zob. wyżej s. o podróży do Pragi.

¹⁴⁰ KDKK t. I, nr 102, zob. także nr 103.

¹⁴¹ KDKK t. I, nr 104.

¹⁴² BP t. I, nr 966—968.

¹⁴³ KDKK t. I, nr 106; DSZK t. I, nr 1; KDKK t. I, nr 107; KDMłp. t. I, nr 134.

¹⁴⁴ KDMłp. t. II, nr 520. Ten pozbawiony daty dokument datuje na 1309 r. — zob. przyp. 112.

¹⁴⁵ W. K a r a s i e w i c z, *Jakub II Świnka, arcybiskup gnieźnieński*, Poznań 1948, s. 52—54; T. S i l n i c k i, K. G o ł ą b, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956, s. 255—258, zob. także wyżej, przyp. 62.

planów Władysława Łokietka i współpracującego z nim arcybiskupa. W procesie 1308 r.¹⁴⁶ niewielu z nich złożyło zeznania, a ci, którzy zdecydowali się zeznawać, nie potwierdzili zarzutów dotyczących jego działalności przed 1304 r., szczególnie zarzutu symonii.¹⁴⁷ Nie zamierzali zatem doprowadzić do złożenia biskupa z urzędu. Kompromisu jednak nie udało się osiągnąć i ostatecznie większość kapituły podjęła współpracę z Władysławem Łokietkiem.

V

Analiza przebiegu kariery kościelnej poszczególnych prałatów i kanoników krakowskiej kapituły katedralnej w połączeniu z zestawieniem innych wiadomości dotyczących życiorysów i działalności tych duchownych pozwalają w większości wypadków na określenie ich orientacji politycznej. W rezultacie możliwe jest także wyróżnienie głównych ugrupowań politycznych reprezentowanych w kapitule oraz określenie ich liczebności i znaczenia.

Najliczniejsze stronnictwo, obejmujące wielu wpływowych prałatów i większość kanoników, współpracowało z prowadzącymi proceską politykę biskupami krakowskimi i zajmowało pozytywne stanowisko wobec panowania w Małopolsce dynastii Przemyslidów. Jego wyłonienie się nastąpiło podczas walk o tron krakowski po śmierci Leszka Czarnego. Biskup Paweł z Przemankowa zdecydował się wówczas poprzeć najsilniejszego z pretendentów — władcę czeskiego i dla tego kroku uzyskał akceptację większości kapituły (1291 r.). Rezultatem stało się zawarcie swoistego kompromisu między Waławem II, a decydującymi o postawie większości społeczeństwa kręgami politycznymi, przede wszystkim biskupem krakowskim i kapitułą¹⁴⁸.

Stronnictwo to stanowili duchowni nie związani osobistą karierą i pochodzeniem z Czechami. Popierając dążenia Waława II do uzyskania tronu krakowskiego, a później także do opanowania Wielkopolski, zamierzali oni osiągnąć własne cele polityczne, tj. w pierwszym rzędzie przerwanie bratobójczych walk o Małopolskę, a w dalszej perspektywie najprawdopodobniej także zjednoczenie państwa pod berłem Przemyslidów¹⁴⁹. Polityka Waława II po 1300 r. przyniosła kapitule rozczarowanie pogłębione bezkrytycznie proceskim stanowiskiem Jana Muskaty. Około 1304 r. drogi biskupa i kapituły całkowicie się rozeszły. Polityka tego stronnictwa w latach 1304—1308 nie była jednak

¹⁴⁶ W 1306 r. duchowieństwo krakowskie nie miało możliwości składania zeznań.

¹⁴⁷ Zeznawało 4 prałatów i 7 kanoników. Dla porównania warto dodać, że zeznania złożyło 14 wikariuszy kapitulnych. Spośród prałatów tylko książę Bolesław, scholastyk krakowski, który w czasach biskupstwa Jana Muskaty nie wystąpił na żadnym jego dokumencie, potwierdził zarzut uzyskania przez niego biskupstwa przez symonię. Pozostali prałaci tego zarzutu nie potwierdzili, chociaż każdy z nich w wyborze brał udział i wszyscy dobrze znali wydarzenia z nim związane. Nie potwierdził zarzutu symonii nawet Jarost, który także brał udział w wyborze lecz później zajmował wrogie stanowisko wobec biskupa. Kanonicy zeznający w 1308 r. (w liczbie siedmiu) to w większości prałaci innych kapituł (sześciu), którzy weszli w skład kapituły krakowskiej dopiero w latach 1304—1308. Pozostali kanonicy, którzy przez wiele lat z Janem Muskata współpracowali i popierali jego politykę, uchylili się od zeznań. Inne było stanowisko niższych duchownych krakowskich. Wikariusze katedralni w większości potwierdzili ciężący na Janie Muskacie zarzut symonii. Wielu z nich stwierdzało, że zabraniał on odwoływać się im w różnych sprawach do arcybiskupa. Z zeznań wynika, że w przeciwieństwie do wyższych duchownych było to środowisko opozycyjne w stosunku do biskupa. Innym kręgiem opozycyjnym byli duchowni sandomierscy, którzy w zeznaniach złożonych w 1306 r. wysunęli przeciw Janowi Muskacie najcięższe zarzuty.

¹⁴⁸ Nie oznacza to, że cała elita polityczna przeszła wówczas na stronę Waława II. Stronnictwo Władysława Łokietka przedstawiam w innej pracy.

¹⁴⁹ Ostatnio H. Ł o w m i a ń s k i, *Początki Polski* t. VI, cz. 2, s. 875 nn.

całkowicie zbieżna z tą, jaką prowadził popierający Władysława Łokietka arcybiskup Jakub Świnka.

W kapitule znajdowali się także przeciwnicy rządów czeskich. Z całą pewnością możemy zaliczyć do nich tylko kanonika Jarosta. Nawet biorąc pod uwagę fakt, że o wielu kanonikach nie mamy żadnych informacji¹⁵⁰, a orientacja polityczna niektórych duchownych nie jest dostatecznie jasna¹⁵¹, nie ulega wątpliwości niewielka liczebność tego stronnictwa i jego marginesowe znaczenie w kapitule¹⁵². Wydaje się ponadto, że początkowo cała kapituła zajmowała jednolite proceskie stanowisko i opozycja przeciw rządóm Przemyslidów wyłoniła się dopiero po pewnym czasie ich trwania, być może po objęciu biskupstwa krakowskiego przez Jana Muskatę¹⁵³. W tym okresie zaczęli także pojawiać się w kapitule duchowni, którzy uzyskali stanowiska kościelne będąc wcześniej związani z jego polityką, bądź też zawdzięczając je poparciu samego Wacława II. Nigdy nie było to ugrupowanie liczne, ani wpływowe. Kilka znanych nam nominacji nastąpiło po 1302 r., nie zmieniając ukształtowanego wcześniej układu sił w kapitule.

Nie wszystkie ustalenia niniejszej pracy odznaczają się równym stopniem pewności. W moim przekonaniu nie ulega wątpliwości współpraca znakomitej większości kapituły z biskupami i pozytywne stanowisko tej większości wobec panowania Przemyslidów. Liczebności przeciwników ich rządów nie można dokładnie określić i ten wzgląd sprawia, że o ich niewielkim znaczeniu należy mówić tylko jako o fakcie prawdopodobnym. To samo dotyczy kanoników związanych osobistą karierą z Janem Muskatą i Przemyslidami. Wyróżnienie tych grup duchownych nie oznacza, że każdą z nich możemy uznać za stronnictwo. Przedstawione w tekście fakty uprawniają do wysunięcia takiej hipotezy, jednak jej weryfikacja wymaga jeszcze dalszych badań i dyskusji¹⁵⁴. W rezultacie dokonanych tu ustaleń możemy także odrzucić prawie powszechne w dawniejszych pracach i w mniejszym stopniu obecne w nowszych przekonanie o silnej opozycji ogółu społeczeństwa małopolskiego wobec rządów czeskich. Na pewno nie były one traktowane przez większość społeczeństwa jako rządy obcych najeźdźców, a często podkreślane nastroje antyniemieckie nie przeszkadzały patriotycznie nastawionej części wyższego duchowieństwa w wysuwaniu i realizacji programów zjednoczeniowych przewidujących powołanie na tron obcego dynasty. Dotyczy to zarówno ośrodka krakowskiego jak i gnieźnieńskiego. Zasięg wpływów tego kierunku polityki wśród świeckiej części elity politycznej Małopolski wymaga jednak jeszcze szczegółowych badań.

¹⁵⁰ Z okresu rządów Wacławów znamy z imienia około połowę kanoników, biorąc pod uwagę zmiany w składzie kapituły. Należy liczyć się jednak z faktem, że większość kanoników nie pojawiających się w źródłach małopolskich to członkowie innych kapituł kumulujący kilka godności kościelnych. Nie można ustalić ich imion, gdyż dokumenty zwykle nie podają wszystkich godności poszczególnych duchownych.

¹⁵¹ Chodzi tu o dziekana krakowskiego, pewne wątpliwości może budzić także orientacja polityczna prepozyta Adama.

¹⁵² Zob. przyp. 147.

¹⁵³ Szczególnie istotnym przykładem ilustrującym to stwierdzenie jest działalność Jarosta, zob. wyżej, s. 16.

¹⁵⁴ Określenie „stronnictwo” bądź „ugrupowanie” nie oznacza tu oczywiście partii politycznej w jej XIX-wiecznym znaczeniu.